

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 13 grudnia 2013 r., wydanym w sprawie o sygn. akt V GC 1132/12, Sąd Rejonowy w Płocku w pkt. I oddalił powództwo D. J., P. J. (1) i P. J. (2) (prowadzących działalność gospodarczą w formie spółki cywilnej pod firmą „(...)przeciwko (...) spółce akcyjnej z siedzibą w W. o zapłatę kwoty 7.951,88 zł, zasądził solidarnie od powodów na rzecz pozwanej kwotę 1.330,16 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt II sentencji) i nakazał wypłacić pozwanej ze Skarbu Państwa-Sądu Rejonowego w Płocku kwotę 93,84 zł tytułem niewykorzystanej zaliczki (pkt III sentencji).

Powyższe rozstrzygnięcie sąd pierwszej instancji oparł na ustaleniach faktycznych, zgodnie z którymi 8 września 2011 r. strony zawarły umowę dotyczącą ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej za szkody wyrządzone w związku z działalnością gospodarczą powodów jako przewoźnika drogowego w ruchu międzynarodowym, obejmującą okres od 11 września 2011 r. do 10 września 2012 r., rozszerzając zakres ubezpieczenia m.in. na zwrot kosztów podniesienia lub wyciągnięcia środka transportu w myśl klauzuli nr 8. W dniu 20 lutego 2012 r. samochód powodów realizując transport okularów przeciwsłonecznych i odzieży, chcąc uniknąć zderzenia z sarną która nagle wybiegła na jezdnię, zjechał do przydrożnego rowu. Pojazd został wyciągnięty za pomocą specjalistycznego sprzętu, miał niewielkie uszkodzenia pozwalające na kontynuowanie jazdy. Na miejsce wezwano policję, która zabezpieczyła pas ruchu. Mimo wezwania ubezpieczyciel odmówił wypłaty odszkodowania.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd Rejonowy zważył, że powództwo należało oddalić, albowiem powodowie nie udowodnili odpowiedzialności pozwanej za powstałą szkodę (art. 6 KC). Klauzula nr 8 OWU, na którą powołali się powodowie, rozszerzała zakres odpowiedzialności ubezpieczyciela o zwrot kosztów podniesienia lub wyciągnięcia środka transportu, który uległ wypadkowi, jeżeli jest to konieczne i uzasadnione celem ratowania przewożonego towaru; natomiast zgodnie z uregulowaną w OWU definicją wypadku środka transportu, jest nim zderzenie środka transportu z innym pojazdem, osobami, zwierzętami, przedmiotami pochodzącymi z zewnątrz środka transportu, jego wywrócenie lub spadnięcie. W niniejszej sprawie – w ocenie sądu pierwszej instancji – nie doszło do wypadku w wyżej wskazanym rozumieniu; jak wynika z treści notatki policyjnej oraz z zeznań świadka, do zderzenia ze zwierzęciem, które miało być przyczyną zjechania ciągnikiem siodłowym z naczepą do rowu, nie doszło. Powodowie nie wykazali również, aby doszło do wypadku w inny sposób, określony w OWU.

O kosztach procesu sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 KPC obciążając nimi powodów jako stronę przegrywającą.

Apelację od powyższego wyroku, wskazując że zaskarżają go w całości, wnieśli powodowie żądając jego zmiany w całości i uwzględnienie powództwa oraz zasądzenia od pozwanej zwrotu kosztów procesu za obie instancje według norm przepisanych; powodowie wnieśli ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji.

Apelujący zaskarżonemu wyrokowi zarzucili w pierwszej kolejności naruszenie przepisów postępowania mające wpływ na wynik sprawy, tj.: art. 233 § 1 KPC poprzez wyprowadzenie z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, w tym w szczególności z treści pozwu, błędnych wniosków polegających na bezpodstawnym przyjęciu, że wedle twierdzeń pozwu przyczyną zjechania ciągnikiem siodłowym z naczepą do rowu miało być zderzenie ze zwierzęciem pomimo tego, że treść uzasadnienia pozwu nie zawiera takiego stwierdzenia, tylko zawiera sformułowanie, że „wskutek wybiegnięcia na jezdnię zwierzęcia doszło do wypadku”, co doprowadziło do przyjęcia przez sąd pierwszej instancji, że powodowie nie udowodnili, iż doszło do wypadku środka transportu w rozumieniu definicji wypadku zawartej w OWU (pkt. I.A zarzutów); art. 233 § 1 KPC poprzez wyprowadzenie z materiału dowodowego wniosków sprzecznych z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, a mianowicie że nie doszło do wypadku środka transportu w rozumieniu definicji wypadku zawartej w OWU, pomimo tego, że z dowodu z dokumentu, jakim jest przetłumaczona przez tłumacza przysięgłego języka niemieckiego notatka policji niemieckiej, wprost wynika, że „aby uniknąć zderzenia ze zwierzęciem [kierowca pojazdu] skręcił w prawą stronę (...) uderzając w zewnętrzne bariery ochronne autostrady”, zaś wedle definicji wypadku zawartej w OWU, wypadkiem środka

transportu jest zderzenie się środka transportu między innymi z przedmiotami pochodzącymi z zewnątrz pojazdu (pkt I.B zarzutów); art. 233 § 1 KPC poprzez wyprowadzenie z materiału dowodowego wniosków sprzecznych z zasadami logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego, a mianowicie, że nie doszło do wypadku środka transportu w rozumieniu definicji wypadku zawartej w OWU, pomimo tego, że świadek na rozprawie z 11 października 2013 r. jednoznacznie stwierdził, że „Jechałem autostradą, wybiegła mi sarna, odruchowo odbiłem na prawo. (...) Nie zderzyłem się z sarną. Pojazd, zatrzymał się w rowie w taki sposób, że przechylił barierki (...). Auto pocięło tę barierkę”, co doprowadziło do błędnego ustalenia przez sąd pierwszej instancji stanu faktycznego sprawy i przyjęcia, że nie doszło do wypadku środka transportu w rozumieniu definicji wypadku zawartej w OWU, w okolicznościach, w których wedle definicji OWU wypadkiem środka transportu jest zderzenie się środka transportu między innymi z przedmiotami pochodzącymi z zewnątrz pojazdu (pkt I.C zarzutów); art. 230 KPC poprzez pominięcie przez sąd pierwszej instancji faktu, iż pozwana nie zakwestionowała w toku procesu twierdzeń powodów zawartych w pozwie, że doszło do wypadku środka transportu, co miało wpływ na wynik sprawy, ponieważ doprowadziło do bezpodstawnego przyjęcia przez sąd pierwszej instancji, że powodowie nie udowodnili, iż doszło do wypadku środka transportu w rozumieniu definicji zawartej w OWU (pkt I.D zarzutów); art. 229 KPC poprzez pominięcie przez Sąd Rejonowy, że pozwana w odpowiedzi na pozew przyznała, iż doszło do wypadku (zderzenia pojazdu z barierką), ponieważ wyraźnie stwierdziła, iż podtrzymuje swe stanowisko i twierdzenia podniesione przez siebie w piśmie z 28 czerwca 2012 r., w którym pozwana jednoznacznie przyznała, że doszło do wypadku, gdyż kierujący pojazdem chcąc uniknąć zderzenia ze zwierzęciem odbił w prawą stronę i uderzył w barierkę ochronną przy autostradzie, co w konsekwencji miało wpływ na wynik sprawy, doprowadzając do bezpodstawnego przyjęcia przez sąd pierwszej instancji, że powodowie nie udowodnili, iż doszło do wypadku środka transportu w rozumieniu definicji zawartej w OWU (pkt I.E zarzutów); art. 233 § 1 KPC poprzez brak wszechstronnego rozważania materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, w tym w szczególności z pominięciem tej części zeznań świadka, w której mówi on o niebezpieczeństwie przewrócenia się zatrzymanego pojazdu, znacznie pochylonego w rowie, i związanego z tym ryzyka uszkodzenia przewożonego towaru oraz z pominięciem przesłuchania powoda P. J. (1), który mówi o niebezpieczeństwie przewrócenia się pojazdu i ryzyku uszkodzenia przewożonego towaru, jak również z pominięciem dowodu z dokumentu, to jest przetłumaczonej przez tłumacza przysięgłego języka niemieckiego faktury-duplikat nr (...), wystawionej przez niemiecką firmę ratowniczą (z której wynikało, że została wystawiona m.in. za „wyciągnięcie uszkodzonego pojazdu za pomocą wyciągarki linowej czteroosiowego specjalistycznego pojazdu i zabezpieczenie przed przewróceniem”), którą wezwała niemiecka policja celem przeprowadzenia akcji wyciągnięcia środka transportu pochylonego w rowie, który uległ wypadkowi, a w konsekwencji przyjęcie przez Sąd Rejonowy, iż powodowie nie udowodnili odpowiedzialności pozwanej za powstałą szkodę, co miało wpływ na wynik sprawy, ponieważ doprowadziło do oddalenia powództwa, w okolicznościach w których z ww. zeznań świadka, zeznań powoda oraz dokumentu faktury-duplikat nr (...), jednoznacznie wynika istnienie niebezpieczeństwa uszkodzenia się przewożonego towaru, co mogłoby nastąpić na skutek przewrócenia się pojazdu, a zgodnie z treścią § 7 ust. 5 pkt 1 OWU pozwana w ramach sumy gwarancyjnej zobowiązana jest do zwrotu kosztów wynikłych z zastosowania środków podjętych w celu zapobieżenia szkodzie lub zmniejszenia jej rozmiarów, jeżeli były celowe, chociażby okazały się bezskuteczne (pkt I.F zarzutów).

W drugiej kolejności apelująca podniosła zarzuty zasadzane na naruszeniu prawa materialnego, tj.: art. 65 KC w zw. z § 4 pkt 18 OWU oraz w zw. z klauzulą dodatkową nr 8 załącznika do OWU, polegającego na ich błędnej wykładni i niezastosowaniu do stanu faktycznego sprawy, które to uchybienie miało wpływ na treść zaskarżonego wyroku, poprzez ustalenie przez Sąd Rejonowy, że nie doszło do wypadku w rozumieniu definicji wypadku zawartej w OWU, w okolicznościach gdy z treści OWU wynika, że wypadkiem środka transportu jest zderzenie się środka transportu z przedmiotami pochodzącymi z zewnątrz pojazdu, a zatem doszło do wypadku środka transportu w rozumieniu definicji zawartej w OWU, ponieważ pojazd zderzył się z barierką ochronną na autostradzie, co uzasadnia odpowiedzialność pozwanej za wyciągnięcie pojazdu z rowu (pkt. II.A zarzutów); art. 65 KC w zw. z § 7 ust. 5 pkt 1 OWU oraz w zw. z klauzulą dodatkową nr 8 załącznika do OWU, polegającego na ich błędnej wykładni i niezastosowaniu do stanu faktycznego sprawy, które to uchybienie miało wpływ na treść zaskarżonego wyroku, poprzez ustalenie przez Sąd Rejonowy, że powodowie nie udowodnili odpowiedzialności pozwanej za powstałą szkodę, w okolicznościach gdy z treści OWU wynika, że pozwana w ramach sumy gwarancyjnej zobowiązana jest do zwrotu kosztów wynikłych z zastosowania środków podjętych w celu zapobieżenia szkodzie lub zmniejszenia jej rozmiarów, jeżeli były celowe,

choćby okazały się bezskuteczne, co uzasadnia odpowiedzialność pozwanej za powstałą szkodę, której wartość odpowiada kosztom wyciągnięcia pojazdu z rowu (pkt. II.B zarzutów).

W uzasadnieniu środka zaskarżenia powodowie zaznaczyli również, że zasady logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego (w tym zasady fizyki) nakazują słusznie wnioskować, że jeżeli istniało niebezpieczeństwo przewrócenia się środka transportu, to także istniało niebezpieczeństwo uszkodzenia się towaru w nim przewożonego.

W odpowiedzi na apelację pozwana wniosła o jej oddalenie i o zasądzenie od powodów zwrotu kosztów procesu wg norm przepisanych. W uzasadnieniu pisma pozwana wskazała, że apelacja jest niezasadna, a istotne ustalenia i rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego są trafne; w szczególności trafne jest ustalenie sądu pierwszej instancji co do nieudowodnienia przez powodów istnienia przesłanek odpowiedzialności pozwanej za przedmiotową szkodę.

Na rozprawie apelacyjnej z 8 października 2014 r. powodowie oświadczyli, że prostują apelację i wyjaśnili, że zaskarżają wyrok Sądu Rejonowego w zakresie pkt. 1 i 2.

Sąd Okręgowy ustalił i zważył, co następuje

Apelacja, jako usprawiedliwiona zarówno co do zasady jak i co do wysokości, podlega uwzględnieniu w całości.

Słusznie apelujący w pierwszej kolejności podnoszą zarzuty zasadzane na naruszeniu przez sąd pierwszej instancji przepisów prawa procesowego. Jest bowiem zrozumiałe, że oceny zasadności zarzutów naruszenia prawa materialnego można dokonać wówczas, gdy stan faktyczny sprawy stanowiący podstawę rozstrzygnięcia, został prawidłowo ustalony (vide przykładowo: uzasadnienie wyroku SN z 18 kwietnia 2007 r. V CSK 55/07, OSNC-ZD 2008, z. 1, poz. 24; teza z uzasadnienia wyroku SN z 20 kwietnia 2004 r. V CK 92/04, Lex 194083).

Najdalej idącym zarzutem apelacji jest pierwszy z zarzutów, w ramach którego apelujący – przywołując art. 233 § 1 KPC – wskazują, iż, inaczej niż przyjął to sąd pierwszej instancji, w ramach twierdzeń pozwu nie podnosili, jakoby doszło do zderzenia ze zwierzęciem, lecz wskazywali, że wskutek wybiegnięcia na jezdnię zwierzęcia doszło do wypadku (pkt. I.A zarzutów).

Zarzut ten jest o tyle istotny, że przyjmuje się, iż art. 321 § 1 KPC, określając granice wyrokowania, wskazuje, że nie można wyrokować co do rzeczy która nie była przedmiotem żądania, czyli zasądzić czegoś innego niż strona żądała i w konsekwencji żądanie powództwa określa nie tylko jego przedmiot (kwota), lecz również jego podstawa faktyczna. W konsekwencji oparcie wyroku na podstawie faktycznej niepowołanej przez powodów, w tym zasądzenie sumy pieniężnej, która wprawdzie mieści się w granicach kwotowych powództwa, lecz z innej postawy faktycznej, jest orzeczeniem ponad żądanie w rozumieniu art. 321 KPC (vide przykładowo: teza z uzasadnienia wyroku SN z 18 marca 2005 r. II CK 556/04, OSNC 2006, z. 2, poz. 38; teza z uzasadnienia wyroku SN z 7 listopada 2007 r. II CSK 344/07, Lex 388844).

Powyższy zarzut jest zasadny. W uzasadnieniu pozwu powodowie bowiem napisali, że „wskutek wybiegnięcia na jezdnię zwierzęcia (sarny) doszło do wypadku komunikacyjnego” (k. 4v). Całkowicie chybione jest więc zważenie przez sąd pierwszej instancji (czemu dano wyraz w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku), że nie doszło do wypadku, albowiem do zderzenia ze zwierzęciem nie doszło (k. 123). Należało więc zbadać – szczególnie z perspektywy zapisu § 4 pkt 18 OWU – czy doszło nie tylko do zderzenia środka transportu ze zwierzęciem, lecz także czy nie doszło do zderzenia pojazdu z przedmiotami pochodzącymi z zewnątrz środka transportu lub czy nie doszło do jego wywrócenia lub spadnięcia (k. 22).

Dwa dalsze zarzuty apelacji sprowadzały się do kwestionowania ustalonego przez sąd pierwszej instancji stanu faktycznego – powodowie wskazywali, że z zebranego materiału dowodowego wynikało, iż doszło do wypadku, tj. zdarzenia-ryzyka objętego ochroną ubezpieczeniową (pkt. I.B-C zarzutów apelacji). W tym zakresie apelujący przywołali treść notatki policji niemieckiej i zeznań świadka na rozprawie z 11 października 2013 r.

Na wstępie należy przypomnieć, że ustawodawca w art. 233 § 1 KPC wyróżnił dwa etapy swobodnej oceny dowodów: wszechstronne rozważenie zebranego materiału i następnie jego właściwą ocenę, na którą składa się przydanie poszczególnym dowodom atrybutu wiarygodności i mocy dowodowej (vide teza z uzasadnienia wyroku SN z 14 lutego 2008 r. II CSK 532/07, Legalis). W konsekwencji w ramach tego zarzutu apelacji powodowie mogli kwestionować ustalenia faktyczne sądu pierwszej instancji, nie zaś już subsumcję tego stanu faktycznego pod zapisu OWU, co należało do zakresu prawa materialnego i będzie przedmiotem rozpoznania w ramach pkt. II zarzutów.

Odnosząc się już wprost do powyższego zarzutu przypomnieć należy, że sąd pierwszej instancji ustalił, że na skutek manewru w celu uniknięcia zderzenia ze zwierzęciem, pojazd zjechał do rowu. Z niewiadomych przyczyn sąd pierwszej instancji pominął całkowicie treść notatki policyjnej z 22 lutego 2012 r., gdzie wprost wskazano, że powyższy manewr spowodował zjechanie pojazdu z autostrady na prawo uderzając w zewnętrzne bariery ochronne autostrady (k. 89-90). Podobnie zeznał świadek J. B. na rozprawie z 11 października 2013 r. (k. 81). Pomięcie tych okoliczności przez sąd pierwszej instancji było rażąco dowolne i tym samym stanowiło naruszenie art. 233 § 1 KPC, albowiem okoliczność ta miała znaczenie dla merytorycznego rozstrzygnięcia w sprawie (art. 227 KPC); jednocześnie pamiętać należy, że wadliwości w zakresie zastosowania art. 233 § 1 KPC mogą pojawić się w sytuacji pominięcia przez sąd pierwszej instancji faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, a zatem niekompletności ustaleń faktycznych (vide uzasadnienie uchwały SN {7} z 23 marca 1999 r. III CZP 59/98, OSNC 1999, z. 7-8, poz. 124).

W konsekwencji, uznając zasadność powyższego zarzutu, należało zmienić ustalenia Sądu Rejonowego i dodatkowo ustalić – na podstawie przywołanych powyżej dowodów – że na skutek zjechania pojazdu powodów z autostrady na prawo (podczas manewru omijania zwierzęcia które wbiegło na drogę) uderzył on w zewnętrzne bariery ochronne autostrady.

Rozważania te w istocie bezprzedmiotowymi czyniły zarzuty zawarte w pkt. I.D-E zarzutów apelacji. W ich ramach bowiem apelujący, odwołując się do art. 230 i 229 KPC, wskazywali, że pozwana przyznała przez przemilczenie lub wręcz przyznała wprost, że do takiego zdarzenia objętego ochroną ubezpieczeniową doszło.

Przede wszystkim pamiętać należy, że brak jest jakichkolwiek podstaw do przyjęcia, iżby oświadczenia pozwanej złożone w toku procesu stanowiły uznanie powództwa lub aby dokonała uznania długu. Zarzuty te nie dotyczą więc rozważań prawnych, lecz ustaleń faktycznych i w ich ramach powodowie wskazują, że pozwana nie kwestionowała, iż ich pojazd uderzył w barierkę.

Na marginesie można więc wskazać (albowiem przedmiotowa okoliczność faktyczna została już ustalona w oparciu o materiał dowodowy), że zasadnie apelujący podnoszą, iż w odpowiedzi na pozew pozwana podtrzymała stanowisko z pisma z 28 czerwca 2012 r. (k. 47v-48), gdzie z kolei wskazała, że kierujący „odbił w prawo uderzając w barierkę” (k. 36). Również i te zarzuty należy uznać więc za zasadne.

Wreszcie w ramach zarzutów prawa procesowego apelujący podnosili zarzut naruszenia art. 233 § 1 KPC poprzez pominięcie przez sąd pierwszej instancji, że na skutek przechylenia się pojazdu po uderzeniu w barierkę ochronną drogi, istniało niebezpieczeństwo przechylenia się pojazdu i uszkodzenia towaru. Również ten zarzut jest zasadny, co wynika z następujących okoliczności.

Po pierwsze – zasadnie podnoszą apelujący, że okoliczność ta wynikała z zebranego w sprawie materiału dowodowego. W szczególności należy tu przywołać treść faktury wystawionej przez przedsiębiorstwo niemieckie z tytułu wydobycia przedmiotowego pojazdu, gdzie wskazano, jako jedną z pozycji kosztów, „wyciągnięcie uszkodzonego pojazdu za pomocą wyciągarki linowej czteroosiowego specjalistycznego pojazdu i zabezpieczenie przed przewróceniem” (k. 28-29). Podobnie z zeznań świadka J. B. złożonych na rozprawie z 11 października 2013 r. wynika, że pojazd zagrożony był przewróceniem (k. 80). Tak więc w świetle braku jakichkolwiek przeciwdowodów na powyższą okoliczność należało ustalić, że rzeczywiście występowało zagrożenie przewróceniem pojazdu powodów.

Po drugie – jak będzie wynikało z rozważań w zakresie zarzutów prawa materialnego – okoliczność ta miała istotne znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy (por. art. 227 KPC).

Po trzecie ustalenia takiego nie poczynił Sąd Rejonowy (k. 122).

W konsekwencji należało także w tym zakresie zmienić ustalenia sądu pierwszej instancji i dodatkowo ustalić – w oparciu o przywołane powyżej dowody – że na skutek przechylenia się pojazdu powodów po uderzeniu w barierkę ochronną drogi, istniało niebezpieczeństwo przewrócenia się pojazdu i uchodzenia towaru.

Prawdziwość faktury nie była kwestionowana przez pozwaną, zaś zeznania świadka należało uznać za wiarygodne gdyż były one spójne i logiczne a nadto potwierdzone zostały opisem na wskazanej wyżej fakturze.

Wreszcie należy wskazać, że w uzasadnieniu środka zaskarżenia powodowie podnoszą, iż zasady logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego (w tym zasady fizyki) nakazują wnioskować, że jeżeli istniało niebezpieczeństwo przewrócenia się środka transportu, to także istniało niebezpieczeństwo uszkodzenia się towaru w nim przewożonego.

W ocenie Sądu Okręgowego powyższe ustalenie należy poczynić na zasadzie dowodu *prima facie*. Wynika to z przekonania sądu, opartego na doświadczeniu życiowym oraz wiedzy, że w typowym przebiegu zdarzeń, niebezpieczeństwo przechylenia przyczepy, w której przewożony jest towar, rodzi również niebezpieczeństwo uszkodzenia towaru; przy czym instytucja ta ma szczególne zastosowanie m.in. w zakresie szkód komunikacyjnych, w których udowodnienie okoliczności faktycznych jest niezwykle trudne (teza z uzasadnienia wyroku SN z 15 kwietnia 2005 r. I CK 653/04, Lex 369229).

Konsekwencją powyższych rozważań jest również uznanie za zasadne zarzutów naruszenia prawa materialnego (pkt II zarzutów apelacji).

Po pierwsze zasadnie apelujący zarzucają, że doszło do wypadku środka transportu w rozumieniu § 4 pkt 18 OWU. Zgodnie z tym przepisem przez wypadek środka transportu należało rozumieć zderzenie środka transportu z innym pojazdem, osobami, zwierzętami, **przedmiotami pochodzącymi z zewnątrz środka transportu, jego wywrócenie lub spadnięcie** (k. 22). Skoro przedmiotowy pojazd uderzył w barierkę, nastąpiło zderzenie środka transportu z przedmiotem pochodzącym z zewnątrz. Niezależnie od tego wskutek zjechania pojazdu z drogi doszło do spadnięcia pojazdu do rowu.

Bezsporne w sprawie było, że strony rozszerzyły odpowiedzialność pozwanej o Klauzulę nr 8 OWU, zgodnie z którą pozwana przyjęła odpowiedzialność za koszty podniesienia lub wyciągnięcia środka transportu, który uległ wypadkowi, jeżeli było to konieczne i uzasadnione celem ratowania przewożonego towaru; w wypadku zaś, gdy wypadkowi uległ środek transportu składający się z ciągnika siodłowego i naczepy, pozwana odpowiadała również za koszty związane z podniesieniem lub wyciągnięciem ciągnika siodłowego (k. 26). Domniemywać można, że w związku z rozszerzeniem ochrony ubezpieczeniowej powodowie zapłacili podwyższoną składkę na rzecz pozwanej. Pamiętając, że z ustalonego przez Sąd Okręgowy stanu faktycznego wynikało, iż po zderzeniu się pojazdu z barierką i jego przechylenia istniało niebezpieczeństwo przewrócenia się pojazdu i uchodzenia towaru, koszty poniesione przez powodów z tytułu wydobycia przedmiotowego samochodu objęte były ochroną ubezpieczeniową udzieloną przez pozwaną.

Skoro zaś – zgodnie z art. 805 § 1 KC – przez umowę ubezpieczenia ubezpieczyciel zobowiązuje się, w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa, spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę, powyższe rozważania nakazują uznać, że roszczenie dochodzone w sprawie było usprawiedliwione co do zasady. Tym samym zasadne były zarzuty apelujących obraży przez zaskarżony wyrok art. 65 KC oraz przywołanych przepisów OWU.

W niniejszej sprawie powódka nie kwestionowała wysokości roszczenia (ograniczyła się do kwestionowania jego zasady). Nie mniej jednak z urzędu należy wskazać, że wysokość roszczenia powodów wynika z faktury wystawionej przez niemiecką spółkę na kwotę 1.903,50 euro za wydobycie przedmiotowego samochodu powodów (k. 28), a więc równowartość kwoty 7.951,88 zł (k. 6) – kwoty dochodzonej pozwem.

Przy czym powyższą kwotę należało zasądzić na rzecz powodów – wspólników spółki cywilnej „(...)” w warunkach solidarności czynnej (por. per analogiam art. 864 KC w zw. z art. 367 KC).

W niniejszej sprawie powódka dochodziła również odsetek od roszczenia głównego od dnia wniesienia pozwu. Już powyższe zważenie, z uwagi na akcesoryjność materialną roszczenia o odsetki względem roszczenia głównego (por. art. 481 § 1 KC) przesądzało, że usprawiedliwione co do zasady było żądanie odsetek od roszczenia głównego (accessorium sequitur principale).

Odnosnie daty wymagalności roszczenia wskazać należy, że w piśmie z czerwca 2012 r. pozwana informowała powodów, że nie znajduje podstaw do wypłaty im żądanego odszkodowania ubezpieczeniowego z przedmiotowego wypadku (k. 36). W sposób oczywisty zgłoszenie szkody (zawiadomienie o wypadku) musiało więc nastąpić wcześniej. Tak więc z całą pewnością 30-dniowy termin na spełnienie świadczenia przez pozwaną (por. art. 817 § 1 KC) upłynął przed 15 października 2012 r. – dniem wytoczenia (art. 165 § 2 KPC) powództwa (k. 39) i od tej daty powodom należą się odsetki.

Wreszcie żądanie tych odsetek w wysokości odsetek ustawowych, a więc określonych na podstawie art. 359 § 3 KC było zasadne (art. 481 § 2 zd. I KC).

Mając na uwadze powyższe – na podstawie art. KPC 386 § 1 KPC oraz przywołanych przepisów – należało zmienić zaskarżony wyrok w zakresie pkt. I sentencji i w to miejsce zasądzić od pozwanej solidarnie na rzecz powodów kwotę 7.951,88 zł wraz z ustawowymi odsetkami od 15 października 2012 r. (pkt 1.I sentencji).

Już powyższe przesądza, że apelacja była uzasadniona również w zakresie objęcia zakresem zaskarżenia zawartego w wyroku postanowienia (formalnie akcesoryjnego), mocą którego rozliczono między stronami koszty procesu. Jak bowiem wskazuje orzecznictwo, postanowienie o kosztach dzieli los zaskarżonego orzeczenia i może zostać uchylone lub zmienione wówczas, gdy środek zaskarżenia zostaje uwzględniony (vide teza z uzasadnienia wyroku SN z 5 marca 2008 r. V CSK 471/07, Lex 393871).

O kosztach procesu w postępowaniu pierwszoinstancyjnym należało orzec z zastosowaniem zasady odpowiedzialności za wynik procesu (art. 98 § 1 KPC). Znajduje to uzasadnienie w fakcie, że powództwo-żądanie powodów, o którego oddalenie wносиła pozwana, zostało uwzględnione. To więc pozwana uległa w całości swoich żądań i to ją winny ostatecznie obciążać koszty procesu, w tym koszty strony powodowej.

Na koszty powodów w postępowaniu przed Sądem Rejonowym składały się koszty sądowe w postaci opłaty od pozwu (art. 28 pkt 4 uKSC) w wysokości 300 zł (k. 1 i 2) oraz koszty zastępstwa procesowego w postaci wynagrodzenia pełnomocnika w wysokości 1.200 zł (§ 6 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu {j.t. Dz.U. 2013 poz. 490}) i 17 zł tytułem opłaty skarbowej od złożenia kopii dokumentu stwierdzającego udzielenie pełnomocnictwa w postępowaniu sądowym (k. 10-11).

Dodatkowo w tym miejscu można wskazać, że współuczestnictwo po stronie powodowej jest współuczestnictwem materialnym o którym mowa w art. 72 § 1 pkt 1 KPC, albowiem dotyczy wspólników spółki cywilnej odpowiadających solidarnie (por. art. 864 KC); orzecznictwo zaś wskazuje, że współuczestników odpowiadających solidarnie łączy współuczestnictwo materialne (vide: uzasadnienie postanowienia SN z 17 lutego 1964 r. II CZ 6/64, OSNC 1964, z. 12, poz. 267; uzasadnienie postanowienia SN z 17 stycznia 2003 r. I CK 109/02, OSNC 2004, z. 5, poz. 73), którą to tezę per analogiam legis można zastosować do współuczestnictwa po stronie powodowej. Natomiast współuczestnikom materialnym, jeśli udzielili pełnomocnictwa jednemu radcy prawnemu (k. 10), należy się zwrot

kosztów wynagrodzenia jednego pełnomocnika (vide: uchwała SN z 30 stycznia 2007 r. III CZP 130/06, OSNC 2008, z. 1, poz. 1; teza z uzasadnienia postanowienia SN z 11 maja 1966 r. I CZ 36/66, Lex 5984). Z paralelnych względów powodom należał się zwrot kosztów procesu w warunkach solidarności czynnej (art. 105 § 2 zd. I KPC w zw. z art. 864 KC stosowanym per analogiam).

Mając na uwadze powyższe – na podstawie art. 386 § 1 KPC oraz przywołanych przepisów – sąd, w pkt. 1.II sentencji, postanowił zmienić zaskarżony wyrok w zakresie pkt. II sentencji i w to miejsce zasądzić od pozwanej solidarnie na rzecz powodów sumę powyższych pozycji, tj. kwotę 1.517 zł tytułem zwrotu kosztów procesu w postępowaniu pierwszoinstancyjnym.

Również o kosztach procesu w postępowaniu odwoławczym sąd – na podstawie art. 98 § 1 KPC – rozstrzygnął z zastosowaniem zasady odpowiedzialności za wynik procesu. Znajduje to uzasadnienie w fakcie, że apelacja powodów, o której oddalenie wnosiła pozwana, została uwzględniona w całości. To więc strona pozwana uległa w postępowaniu apelacyjnym w całości i to ją winny ostatecznie obciążać koszty tej fazy procesu, w tym koszty strony powodowej.

Na koszty procesu powodów w postępowaniu przed Sądem Okręgowym jako sądem drugiej instancji składały się koszty sądowe w postaci opłaty od apelacji (art. 28 pkt 4 uKSC) w wysokości 300 zł (k. 142 i 146) oraz koszty zastępstwa procesowego w postaci wynagrodzenia pełnomocnika, który prowadził już sprawę w pierwszej instancji (k. 10 i 138) w wysokości 600 zł (§ 6 pkt 4 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 1 przywołanego wyżej rozporządzenia).

Mając na uwadze powyższe – na podstawie art. 108 § 1 zd. I oraz przywołanych przepisów – sąd, w pkt. 2 sentencji wyroku, postanowił zasądzić od pozwanej solidarnie na rzecz powodów sumę powyższych pozycji, tj. kwotę 900 zł tytułem zwrotu kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym.